

## Zemsta – Mezo

To proste słowa możesz nazwać je kiczem  
Ale dla mnie to było największe przeżycie  
Naprawdę chciałem iść z Tobą przez życie  
Nigdy nie pojdziesz  
Co działo się w mojej psychice  
Głupi marzyciel to wszystko było mitem  
Przeklinam moment gdy wszedłem  
Na twoją orbitę  
I zakręciłem się tak niesamowicie  
I zatraciłem się tak na całe życie  
O czym myślałem gdy patrzyłem w twoje oczy  
Chciałem po prostu rozproszyć się w rozkoszy  
Roztoczyć nad tobą niebo byłaś gwiazdą  
Świeciłaś jasno podziwiało Cię całe miasto  
Byłaś moja iskrą rano i na dobranoc  
W snach nocą chodziliśmy po plaży boso  
Nagle czar prysnął odebrałaś mi to wszystko  
Życie stało się sączącą się trucizną  
Twoje oczy już nigdy się nie przyśnią  
Cienka linia między miłością i nienawiścią  
Dziś mam wszystko mogę wszystko  
A żyje tylko zemstą jak Monte Christo  
Twoje oczy już nigdy się nie przyśnią  
Cienka linia między miłością i nienawiścią  
Dziś mam wszystko mogę wszystko  
A żyje tylko zemstą  
Może to nie było miłością lecz złudzeniem  
Dziś mogę żyć tylko pustym wspomnieniem  
Daliśmy sobie wolność która mogła nas złamać  
Lecz wcześniej potrafiliśmy o tym rozmawiać  
Nigdy nie chciałem się z tobą rozstawać  
Dlaczego przestaliśmy ze sobą rozmawiać  
Los szalony chciał bym zostać stracony  
Zdradzony gdy oglądałem już szczęścia salony  
I mimo że czas płynął  
Nie chciałem innych imion

Albo być z Tobą albo zginąć  
Dziś ze spokojną miną stoję nad twoją winą  
Nie będę czekał  
Całe życie jak Florentino za Ferminą  
Choć te czasy też pełne są zarazy  
Nie chcę wchodzić do tej samej rzeki dwa razy  
Skończyło się klęską i żyje tylko zemstą  
Cierp tak jak ja  
Za to co nam przed oczami przeszło  
Za te noce gdy brakowało mi oddechu  
Obyś dryfowała i nie znalazła brzegu  
Ukojenia szczęścia przystani nigdy  
Dziś jestem inny nie wracaj jestem zimny  
Twoje oczy już nigdy się nie przyśnią  
Cienka linia między miłością i nienawiścią  
Dziś mam wszystko mogę wszystko  
A żyje tylko zemstą jak Monte Christo  
Twoje oczy już nigdy się nie przyśnią  
Cienka linia między miłością i nienawiścią  
Dziś mam wszystko mogę wszystko  
A żyje tylko zemstą  
Twoje oczy już nigdy się nie przyśnią  
Cienka linia między miłością i nienawiścią  
Dziś mam wszystko mogę wszystko  
A żyję tylko zemstą jak Monte Christo  
Twoje oczy już nigdy się nie przyśnią  
Cienka linia między miłością i nienawiścią  
Dziś mam wszystko mogę wszystko  
A żyję tylko zemstą



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych